



*And the Raven, never flitting, still is sitting,
On the pallid bust of Pallas just above my chamber door;
And his eyes have all the seeming of a demon's that is dreaming,
And the lamp-light o'er him streaming throws his shadow on the floor;
And my soul from out that shadow that lies floating on the floor
Shall be lifted – nevermore!*

Edgar Allan Poe, *The Raven*

[Polskie przekłady wiersza „The Raven” \(agh.edu.pl\)](http://agh.edu.pl)

Arcydzielne tłumaczenie Stanisława Barańczaka:

I wciąż jego czern skrzydlata nie drgnie, jakby chciała lata
Spędzić nad Pallady bladym czołem, w niszy tuż przy drzwiach;
I wciąż w oczach mu się żarzy demoniczny blask lichtarzy,
A cień kruka trwa na straży mojej duszy, która w snach
Miota się, lecz nie powstanie, bo wciąż jawi się w jej snach
Krecha krwawa – kres i krach!

pod względem eufonii konkuruje w moim przekonaniu z przekładem Marcina Ciury:

Jego postać się nie zrywa; wciąż spoczywa, wciąż spoczywa
Na stiukowym hełmie Pallas skrytym przez nadproża łuk;
Jego wzrok wrażenie sprawia diabła, co się zastanawia;
Jego kształt zaś cień zostawia, padający w dół przed próg.
Dusza ma nie wstanie nigdy: ściał ją cień, gdy wpełzł przed próg.

Rojeń krach; waruje Wróg!

Jednak zawsze w pamięci pozostaje przekład – przyznaję – anachroniczny i niedoskonały dokonany przez Zenona Przesmyckiego:

I kruk wcale nie odlata, jakby myślał siedzieć lata
Na Pallady biuście przy drzwiach, pośród dwóch kamiennych kruż,
Krwawo lśni mu wzrok ponury, jak u diabła spod rzęs chmury
Światło lampy rzuca z góry jego cień na pokój wzdłuż,
A ma dusza z tego cienia, co komnatę zaległ wzdłuż,
Nie powstanie nigdy już!.

Ostatecznie nie tylko ja dzięki tłumaczeniu Miriama-Przesmyckiegopo raz pierwszy zetknąłem się z tym utworem.

W tym przypadku wybór tłumaczenia pozostawiam w gestii Szanownego Czytelnika.





Kiedy już napotkają jakąś padlinę, wówczas w stadzie rozlega się niesamowity szum, hałas, a i mnóstwo przepychanek między osobnikami. Każdy z nich chce się dostać do jak najlepszej kawałka mięsa. Zauważyłem, że zazwyczaj wygrywają kruki o największym doświadczeniu, które są największe, najsilniejsze oraz najbardziej cwane. Ze względu na bardzo dobrze rozwiniętą inteligencję urządzają sobie wiele zabaw. Na przykład chowają jedzenie w skrytkach, o których dany osobnik ma tylko pojęcie. Zapytacie zapewne jak on to robi, że inni tego nie widzą? Owszem widzą jednak po drodze do takiej skrytki stosuje wiele uników. Zbacza w las, po czym z niego wylatuje. Krąży, nagle skręca gdzieś przed goniącymi go ptakami, a później nie wiadomo jak znika z horyzontu, tak że reszta jest dezorientowana. Po chwili wraca na ucztę. Przebywając trochę z jego czarną eminencją w świecie ptaków, możliwe jest nauczenie się cech poszczególnych ptaków. Kruki posiadają bardzo różne charaktery, podobnie jak ludzie. Mimo, że każdy z nich jest czarny z połyskiem, to tak naprawdę ten połysk różnie błyszczy na każdym z kruków. Czy mamy zatem powody, do tego by uważać się za zwierzęta z największym potencjałem rozwojowym?



Kruki mają największy mózg spośród ptaków. Jako jedyne zwierzęta, zaraz po ludziach, potrafią się ze sobą komunikować w sposób, dzięki któremu są w stanie określić dokładnie czas i miejsce danego wydarzenia. Ponadto posiadają bardzo dobry zmysł orientacji przestrzennej, którą są w stanie opisać przy pomocy szerokiej palety wydawanych dźwięków. W mózgu kruka bardzo dobrze rozwinięta jest część kojarzeniowa oraz układ limbiczny. Dzięki połączeniu obu tych cech anatomicznych, okazuje się że kruki potrafią zapamiętywać, wyrażać swoje emocje, a ponadto w latach '60 ub. wieku stwierdzono, iż ptaki te spotykając pobratymców bardzo często „opowiadają” im o wydarzeniach ze swojego życia. Mało tego, dzięki silnie rozwiniętej korze kojarzeniowej kruki są zdolne do rozwiązywania problemów. Z tego również wynika umiejętność podejmowania różnorodnych zabaw, nawet z innymi gatunkami. Są w stanie wydawać dźwięki, dzięki którym przywabiają duże drapieżniki, takie jak wilki czy kojoty. Robią tak, gdy widzą nie rozszarpaną padlinę, a same nie chcą się zbytnio męczyć z dzieleniem kęsów.

Pchnąłem okno. I z łopotem skrzydeł, z czarnych piór furkotem
Wdarł się przez nie szumnym lotem kruk, ptak święty w dawnych dniach.
Musiał znać swą przeszłość – zatem, jakby gardził ludzkim światem,
Z wielkopańskim majestatem zasiadł w ciszy tuż przy drzwiach,
Na Atenie marmurowej tkwiącej w niszy tuż przy drzwiach:
Siadł, a mnie ogarnął strach.

[Omnia - The Raven \(Lyrics\) - YouTube](#)

Lecz przemogłem trwogi władzę: komizm jakiś był w powadze
Ptaka-starca, odzianego w zdartych piór żałobny łąch.
A to z waści kawał mruka! – rzekłem kpiąco. – Do kaduka,
Tak wyleniałego kruka nie ma i na piekiel dnach!
Zdradź mi, jakie nosisz imię na Hadesu mrocznych dnach?
Kruk zakrakał: Kres i krach.

[Sir Christopher Lee:](#)
<https://www.youtube.com/watch?v=BefliMIEzZ8>



Jaki to był prześliczny ów kominek, cośmy go kilka lat temu gronem dobrych znajomych w domu Emilki obsiadali, co dzień prawie, przez całe, długie, jesienne i zimowe wieczory. Niziutki, czarnym marmurem wyłożony, miał dokoła brązową galeryjkę od staczania się głowien zabezpieczającą, dwie żelazne podstawki, na których się drewno układało - a drewno olszowe, takie suche, tak mało zostawiające po sobie węgla i popiołu, tak czyste, jasne, płomienne, że choćbyś miał smutek na sercu, choć zgryzotę na sumieniu, to przy ich blasku i myśli ci się rozjaśnia, i droga zbawienia ukaże. Teraz jeszcze trzeba sobie wyobrazić, że ten kominek bezcenny znajdował się w dosyć dużym i wysokim pokoju, że ten ogień niepokalany rozświecał połyskami swoimi bielutkie ściany, dwa gotyckie okna z przymkniętymi od ogrodu okiennicami, śnieżyste zwoje muślinowych firanek, złote ramy kilku miejscowych krajobrazów, karmazynowym adamaszkiem wybite meble, fortepian w głębi stojący - a począwszy od ósmej godziny, trochę na uboczu, stolik niewielki z całym herbacianym rynsztunkiem, z szklankami, filiżankami i z świecącym samowarem, który w miarę dosypywanych węgla syczał lub warczał gotującą się w nim wodą. - Im niepogodniej było na dworze, tym rozkoszniej lubowaliśmy się ogniem kominka i cichością pokoju, i muzyką samowaru - ach! bo nam wtedy tak dobrze było jednym z drugimi - ach! bo my wtedy kochaliśmy się tak szczerze, szanowali tak ufnie, spodziewali się tak niemylnie!..

Wszyscy już są? Kominka co prawda nie ma, lecz sądzę, że możemy zaczynać. Sytuacja przecie po temu jak najbardziej sprzyjająca: Co trzeciemu mieszkańcowi Włoch grozi trauma z powodu pandemii koronawirusa.

Bardziej narażone są kobiety – ustalili naukowcy z krajowego Towarzystwa Psychiatrii.

Według nich obecny kryzys sanitarny może zostawić ślady w psychice, które mogą utrzymywać się przez dwa i pół roku.

Ostatecznie Włochy nie leżą aż tak daleko od Polski; może warto jeszcze w marcu wybrać się tam na narty?

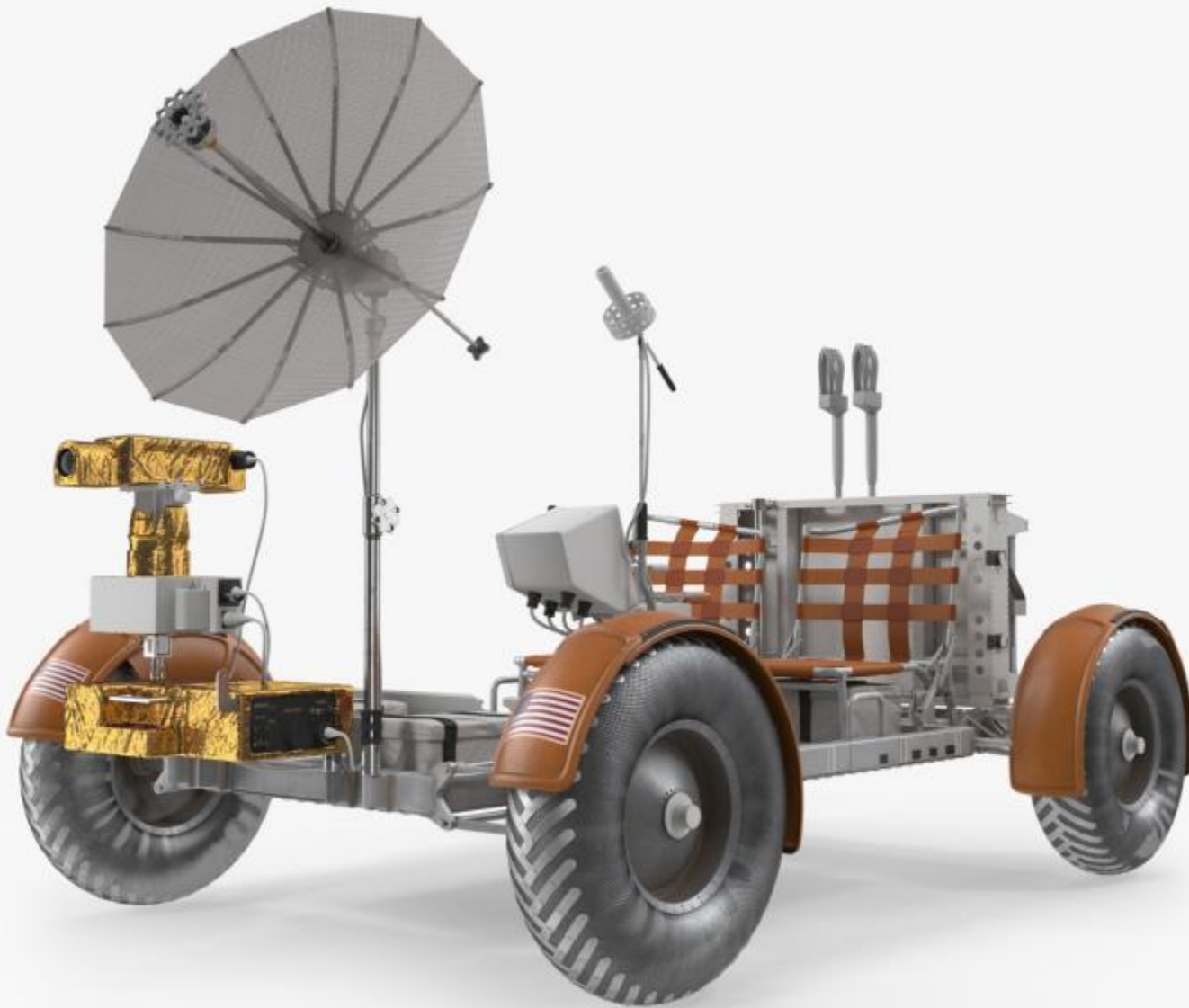
CZEGO SIĘ BOISZ?

- Fobia:

Zaburzenia lękowe charakteryzujące się: (a) ciągłym strachem przed konkretną sytuacją w stopniu nieproporcjonalnym do rzeczywistego zagrożenia, (b) nieodpartym pragnieniem uniknięcia tej sytuacji lub ucieczki przed nią, (c) świadomością, że strach jest logicznie wyolbrzymiony, (d) brakiem uzasadnienia innymi zaburzeniami”. Definicję zaczerpnąłem z: M.E.P. Seligman, E.F. Walker, D.L. Rosenhan, Psychopatologia. Przekład J. Gilewicz, A. Wojciechowski, Poznań, Wydawnictwo Zys i S-ka 2003, s. 752-753.



Icons of Horror and the
Supernatural: An Encyclopedia of Our Worst Nightmares,
Volumes 1 & 2
Edited by
S. T. Joshi
Greenwood Press



Siedem minut grozy” - tak inżynierowie NASA określają kluczowy manewr lądowania na Marsie łazika Perseverance. Z wydarzenia, zaplanowanego na czwartek wieczorem (czasu polskiego), planowana jest transmisja.

Manewr lądowania na Marsie to „siedem minut grozy”, jak określają ten proces pracownicy NASA. Sprawa osadzenia sondy kosmicznej na powierzchni Czerwonej Planety nie jest prosta, a świadczy o tym spory odsetek nieudanych prób, jak choćby rozbite się europejskiego lądownika Schiaparelli w 2016 roku.

PROSZĘ DAROWAĆ, ALE ZNOWU JAKIEŚ PTASZYSKO ZA OKNEM SIĘ TŁUCZE, A W POBLISKIM PARKU Ptasia grypa

